

Sygn. akt II Ca 1089/13

POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Beata Piwko**

Sędziowie: **SSO Magdalena Bajor-Nadolska(spr.)**, **SSO Sławomir Buras**

Protokolant: sekr. sądowy Iwona Cierpikowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 grudnia 2013 r. sprawy

z wniosku W. B.

z udziałem P. K. , K. M. , D. M. , S. M. (1)

o dział spadku i zniesienie współwłasności

na skutek apelacji uczestników K. M., D. M., S. M. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Staszowie

z dnia 21 grudnia 2012 r. sygn. akt I Ns 24/11

postanawia: I zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że: 1) w punkcie VI (szóstym) zasądzić od D. M., S. M. (1) i K. M. na rzecz P. K. po 5589,32 (pięć tysięcy pięćset osiemdziesiąt dziewięć 32/100) złotych od każdego z nich, płatne w terminie do 31 grudnia 2013 roku z odsetkami ustawowymi na wypadek uchybienia terminowi płatności, zamiast solidarnie kwoty 88591,46 złotych płatnej w ratach; 2) w punkcie VII (siódmym) zasądzić od W. B. na rzecz P. K. 47150,03 (czterdzieści siedem tysięcy sto pięćdziesiąt 3/100) złotych zamiast 11238,27 złotych,

II oddalić apelację w pozostałej części i orzec, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.

II Ca1089/13

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 21 grudnia 2012 roku Sąd Rejonowy w Staszowie dokonał działu spadków po S. M. (2) i J. M. i zniesienia współwłasności i przyznał na rzecz wnioskodawczyni W. B. nieruchomości położone w miejscowości S.. Od wnioskodawczyni i uczestnika P. K. zasądził na rzecz D. M., S. M. (1) i K. M. po 2015,71 złotych tytułem nakładów, a w pozostałej części ich żądanie z tego tytułu oddalił. Ponadto zasądził tytułem spłaty na rzecz P. K., solidarnie od uczestników D. M., S. M. (1) i K. M. 88591,46 złotych, a od W. B. 11238,27 złotych.

Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny, z którego wynika, że spadkobiercami S. M. (2)(zm.24.08.1998r.) i J. M.(zm.13.09.1998r.) są ich dzieci W. B.i Z. M.oraz wnuk P. K.. Z. M.zmarł w toku postępowania, a jego spadkobiercami są D. M., S. M. (1)

i K. M.. W skład spadku wchodzi nieruchomości położone w S.składające się z działek o numerach: (...)(...)(...)dla których nie urządzono księgi wieczystej. Po śmierci rodziców, nieruchomości objął w posiadanie Z. M., który grunty rolne oddał

w dzierżawę a budynek wynajął na kilka miesięcy. W okresie gdy budynek był niezamieszkały stałe koszty w wysokości 6047,13 złotych poniósł Z. M.. Wykonywał on także prace konserwatorskie i sfinansował przyłączenie domu do wodociągu gminnego. Podział spadkowego gospodarstwa rolnego nie jest sprzeczny z zasadami prawidłowej gospodarki. Nadto Sąd Rejonowy ustalił, że S. M. (2)przekazała na rzecz Z. M.9782,53 USD, która to kwota odpowiadała pierwszej racie jaką miał on zapłacić za mieszkanie, nabywane w P.. W dniu 24 sierpnia 1998 roku Z. M.wypłacił z rachunku bankowego Spadkodawczyni 2000 USD, które przeznaczył na koszty pogrzebu, 3000 USD dołożyła W. B.. W październiku 1998 roku i w czerwcu 2000 roku Z. M.wypłacił z rachunku spadkodawczyni 7410,21 USD i 28420,01 złotych, które zużył na własne potrzeby bez wiedzy pozostałych spadkobierców. W. B.mieszka od lat w USA, po przejściu na emeryturę chce wrócić do S.i prowadzić gospodarstwo rolne. P. K.od 1984 roku nie miał kontaktu ze spadkodawcami. K. M.pracuje i zarabia 1200 złotych wraz z synami jest współwłaścicielką działek sąsiednich do spadkowego gospodarstwa. D. M.pracuje jako funkcjonariusz Policji a S. M. (1)studiuje.

Sąd Rejonowy uznał, że w okolicznościach sprawy podział gospodarstwa rolnego byłby sprzeczny z zasadami prawidłowej gospodarki. Po przyznaniu uczestnikom działek (...)pozostałyby tylko najmniej wartościowe działki rolne a tymczasem wnioskodawczyni, która chce wrócić do kraju musi gdzieś zamieszkać. Ponadto uczestnicy nie pracują w gospodarstwie rolnym i nie mają pomysłu na jego prowadzenie. Aktualny sposób zarobkowania uczestników nie pozwala na przyjęcie, że podejmą pracę

w gospodarstwie rolnym. Nie mają też możliwości dokonania spłaty. Ponadto ich poprzednik prawny Z. M.dokonał już nieformalnego działu spadku przejmując znaczną kwotę oszczędności, która w zasadzie odpowiada jego udziałowi. Sąd Rejonowy ustalił wartość gospodarstwa na 111068 złotych, udział wnioskodawczyni w spadku na 99829,73 złote i w związku z tym zasądził od niej dla P. K.11238,27 złotych. Sąd Rejonowy rozliczył też dokonaną przez spadkodawczynię na rzecz Z. M.darowiznę oraz pobrane przez niego kwoty z rachunków bankowych, przy czym dokonał waloryzacji tych kwot według przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Wyliczył wartość darowizny na 79139,34 złotych. Wobec ustalenia, że udział każdego ze spadkobierców wynosi 99829,73 złote Z. M.powinien otrzymać 20690 złotych ale pobrał środki pieniężne o wartości 109281,85 złotych a zatem winien spłacić P. K.kwotą 88591,46 złotych. Sąd Rejonowy ustalił, że Z. M.udowodnił jedynie nakłady na kwotę 6047,13 złotych z tytułu opłat za energię elektryczną, w pozostałej części jego roszczenie podlegało oddaleniu jako niewykazane. Sąd Rejonowy nie rozliczał rzeczy ruchomych ponieważ wnioskodawczyni i uczestnicy zgodnie z tego zrezygnowali.

Od tego postanowienia uczestnicy D. M., S. M. (1)i K. M.wnieśli apelację. W apelacji złożonej przez pełnomocnika zarzucili błędy

w ustaleniach faktycznych polegające na przyjęciu, że: 1) wnioskodawczyni ma otrzymać całe gospodarstwo rolne w tym działkę (...)choć biegły rolnik nie wykluczył podziału gospodarstwa, 2) nakłady Z. M.na spadkowe gospodarstwo wyniosły jedynie 6047,13 złotych, 3) wnioskodawczyni nie ukryła, iż posiadała lub posiada mieszkanie w K.kupione za pieniądze rodziców. W złożonej przez nich apelacji nadto zarzucili naruszenie wskazanych w niej przepisów prawa procesowego przez niezasadne zaniechanie przeprowadzenia podziału majątku wspólnego, niezasadne ograniczenie działu

i pominięcie rzeczy ruchomych, niezasadne zaniechanie zaliczenia na schedę spadkową darowizny poczynionej przez spadkodawczynię na rzecz wnioskodawczyni, która obejmowała cenę nabycia spółdzielczego prawa do lokalu lub własności nieruchomości lokalowej w K.oraz pominięcie obligatoryjnego środka dowodowego w postaci opinii biegłego i w rezultacie wadliwe ustalenie, iż rzekoma darowizna 9782,53 USD odpowiada kwocie 79139,34 złotych.

Skarżący wnieśli o uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W postępowaniu apelacyjnym przez Sądem Okręgowym skarżący złożyli szereg wniosków dowodowych dotyczących darowizny jaka miała być dokonana na rzecz wnioskodawczyni w celu nabycia lokalu oraz na okoliczność darowizny jakie miały być dokonywane przez spadkodawczynię na rzecz matki uczestnika P. K..

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest zasadna tylko w części.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelacji uczestników wskazać należy, iż nie było podstaw aby w niniejszym postępowaniu sąd dokonywał podziału majątku wspólnego. Jak wynika z treści wniosku oraz stanowiska Z. M. dzielone spadki stanowiły majątek wspólny spadkodawców. Oboje małżonkowie już nie żyją a więc nie zachodzi sytuacja, w której uczestnikiem działu jest jeden z małżonków. Nie ma też możliwości ustalania nierównych udziałów, bowiem uprawnienie to przysługuje tylko małżonkowi a spadkobiercom jedynie w sytuacji gdy spadkodawca wytoczył powództwo

o unieważnienie małżeństwa lub rozwód. Natomiast zgodnie z treścią art. 689 k.p.c. należało połączyć dział spadku ze zniesieniem współwłasności, które następuje między spadkobiercami S. M. (2) i J. M. a spadkobiercami Z. M..

Nie jest słuszny zarzut bezpodstawnego ograniczenia działu spadku i pominięcie rzeczy ruchomych. Sąd Rejonowy nie postąpił wbrew przepisom prawa procesowego. Taką wolę wyrazili uczestnicy oraz wnioskodawczynie, wnosząc o nierozliczanie pierścionka, obrączki, zegarka, futra oraz inwentarza żywego (k.534). Wnioskodawcy nie zgłaszali do działu innych rzeczy ruchomych.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut dokonania błędnych ustaleń faktycznych

w zakresie nakładów poczynionych przez Z. M. na nieruchomości spadkową

w postaci zabudowanej działki. Już sam zarzut apelacji oraz jego uzasadnienie ograniczające się do wskazania, że z zeznań Z. M. wynikały większe nakłady niż przejęte przez Sąd Rejonowy, czynią niemożliwym jego rozpatrzenie. Słusznie Sąd Rejonowy wskazał, że rozliczenie nakładów na majątek spadkowy nie należy do istoty postępowania działowego a następuje jedynie przy okazji dokonywanego działu, co nie uzasadnia odstąpienia od reguł rządzących w procesie, gdzie są rozstrzygane tego typu rozszczenia.

W związku z tym osoba żądająca rozliczenia nakładów winna wskazać ich zakres rzeczowy oraz kwotę jakiej domaga się z tego tytułu. Tego nie uczynił Z. M. ani jego następcy chociaż byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika. Uwagi te odnoszą się również do zarzutu apelacji, która nie precyzuje jakie nakłady miały być pominięte przez Sąd Rejonowy i jakiej wartości.

Przy okazji omawiania kwestii rozliczeń między spadkobiercami z tytułu posiadania rzeczy, które dokonywane są na mocy art. 618 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c., wskazać należy, iż Sąd Rejonowy błędnie uznał, wydatkowaną przez Z. M. na zapłatę rachunków za energie elektryczną kwotę 6047,13 złotych za nakład, a przy takim założeniu błędnie orzekł o obowiązku jego zwrotu. Skoro bowiem przyznał całą nieruchomości spadkową na rzecz wnioskodawczynie, a uznał że nakłady były czynione na tą nieruchomości, to brak było podstaw do zasądzenia części tej kwoty od uczestnika, który nieruchomości

z nakładami nie otrzymał. Jednakże wskazana kwota w istocie nie stanowi wartości nakładów ale wartość ciężaru „prywatnego” związanego z utrzymaniem rzeczy, które stosownie do art. 207 k.c. współwłaściciele ponoszą odpowiednio do wielkości swoich udziałów.

Co do sposobu dokonanego działu należy zgodzić się z argumentacją wynikającą

z uzasadnienia Sądu Rejonowego. W istocie żaden ze spadkobierców zainteresowanych otrzymaniem całego gospodarstwa lub kilku działek, nie podejmie w nim w najbliższym czasie pracy. Bardziej prawdopodobnym jest zajęcie się gospodarstwem przez wnioskodawczynię, która deklaruje wolę powrotu do kraju po przejściu na emeryturę i zajęcia się gospodarstwem, z uwagi na jej wiek (63lata) i fakt, że w tym gospodarstwie się wychowała, niż przez uczestników - spadkobierców Z. M., którzy mieszkają w K. i nie mają przygotowania do pracy w rolnictwie. D. M. i S. M. (1) są młodzi jeden z ich niedawno podjął pracę w Policji a drugi studiuje. Należy jednak przede wszystkim podnieść, iż przedmiotem działu w niniejszym postępowaniu jest spadek po S. M. (3) i J. M., do którego uczestnicy dochodzą poprzez swego ojca Z. M., a jak wykazało postępowanie dowodowe Z. M. uzyskał już z tytułu spadku korzyść, która znacznie przekracza jego udział. Jego udział jest niższy z uwagi na zaliczenie na schedę spadkową darowizny jaką otrzymał od matki, a po rozliczeniu pobranych środków z rachunków bankowych, okazuje się, iż został

z tytułu spadku po rodzicach zaspokojony. Dokładne rozliczenie udziału Z. M. będzie przedstawione w dalszej części uzasadnienia.

Nie zasługują też na uwzględnienie zarzuty apelacji dotyczące nierozliczenia przez Sąd Rejonowy darowizny dokonanej przez rodziców na rzecz wnioskodawczynie. Uczestnicy wywodzą twierdzenie o darowiznie z treści pisma jakie wnioskodawczynie miała złożyć

w swojej sprawie o rozwód, którego kopię dołączyła do akt postępowania działowego. Zauważyć należy, że takiego pisma w aktach sprawy o rozwód nie ma. Nie ulega jednak wątpliwości, że w piśmie z 30 marca 1989 roku kierowanym do Sądu Rejonowego

w Krakowie – Podgórzu, zawarte jest twierdzenie o mieszkaniu w Nowej Hucie, którego wnioskodawczynie miała być właścicielką i na które pieniądze dostała od rodziców (k.215). Wnioskodawczynie zaprzeczyła jednak aby otrzymała jakąkolwiek darowiznę od rodziców na potrzeby zakupu mieszkania. Fakt ten nie został wykazany w toku postępowania.

Na sądzie dokonującym działu spadku spoczywa obowiązek ustalenia jego składu i wartości (art.684k.p.c.). Obowiązkiem spadkobierców (zstępnych i małżonka) jest zaliczenie na schedę spadkową otrzymanych darowizn (art.1039§1 k.c.). Skoro wnioskodawczynie zaprzecza otrzymaniu darowizny od spadkodawców to ciężar wykazania dokonania darowizny spoczywa na uczestnikach, którzy z tego faktu wywodzą dla siebie skutki prawne, a sąd nie ma obowiązku prowadzić w tym zakresie postępowania dowodowego z urzędu. Na wniosek uczestników Sąd Rejonowy zwrócił się do Spółdzielni Mieszkaniowej (...)i z nadesłanego pisma uzyskał informację, że W. B.nie figuruje wśród osób posiadających prawo do lokalu w tej spółdzielni jak też nie posiadała prawa do nieruchomości lokalowej na osiedlu (...) (k.584 i k.603). Z tych dowodów wynika, że uczestnicy nie wykazali aby wnioskodawczynie przysługiwało prawo do lokalu, na które miała otrzymać darowiznę. Dlatego też słusznie Sąd Rejonowy nie uznał za wykazane aby była dokonywana darowizna przez spadkodawców na rzecz wnioskodawczynie.

W postępowaniu apelacyjnym uczestnicy zgłosili wnioski o zażądanie informacji odnośnie numeru księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości lokalowej na osiedlu(...)w K.w celu wykazania, kiedy wnioskodawczynie występująca pod poprzednim nazwiskiem M.nabyła i zbyła lokal oraz o zwrócenie się do Spółdzielni Mieszkaniowej (...)o dostarczenie dokumentacji dotyczącej tego lokalu w celu ustalenia ich treści, w szczególności daty nabycia lokalu (k.738-739). Treść pierwszego z tych wniosków wskazuje na poszukiwanie dowodu jakim jest księga wieczysta natomiast drugi wniosek nie zmierza do wykazania dokonania darowizny. Należy zauważyć, że nawet gdyby z dokumentacji Spółdzielni wynikał fakt nabycia prawa wnioskodawczynie do lokalu to nie dałoby to automatycznie podstawy do przyjęcia, że lokal został nabyty z pieniędzy darowanych przez rodziców. Ocena takich dowodów nie mogłaby doprowadzić do uznania, że wnioskodawczynie otrzymała darowiznę, za którą nabyła prawo do lokalu, w sytuacji gdy wnioskodawczynie zaprzecza temu faktowi a jej jedyne oświadczenie w tej kwestii zostało zawarte w piśmie, które nie zostało złożone do akt sprawy o rozwód, w której wnioskodawczynie z byłym mężem równocześnie dokonała podziału majątku.

Wskazać przede wszystkim należy, że wnioski dowodowe uczestników są spóźnione, potrzeba ich powołania istniała już w toku postępowania przed sądem I instancji a uczestnicy nie wykazali, że nie mogli ich wówczas złożyć (art.381 k.p.c.) Dotyczy to również wniosków dowodowych, za pomocą których uczestnicy chcą wykazać darowizny czynione na rzecz matki uczestnika P. K.. Ubocznie wskazać należy, że spadkobiercą S. i J. M. jest P. K. a nie jego matka. Z omówionych wyżej względów Sąd Okręgowy oddalił wszystkie wnioski dowodowe uczestników zgłoszone na rozprawie apelacyjnej.

Ostatecznie jako jedyny zasadny okazał się zarzut apelacji dotyczący wadliwego rozliczenia darowizny dokonanej przez S. M. (3) na rzecz Z. M..

Sąd Rejonowy w sposób niedopuszczalny dokonał waloryzacji kwoty darowizny, dodatkowo przeliczając ją na walutę polską, choć była dokonana w dolarach amerykańskich. Zgodnie z art. 1042§2 k.c. wartość przedmiotu darowizny

oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili działu. Darowizna została uczyniona w postaci określonej ilości dolarów. Fakt, że obdarowany potrzebował środków finansowych i podarowane pieniądze przeznaczył na zapłatę raty za mieszkanie, nie oznacza konieczności przeliczania darowanej kwoty na aktualną wartość udziału w mieszkaniu, które ostatecznie nabył spadkobierca. Istotne jest odtworzenie realnej wartości dokonanej darowizny. Skoro w niniejszym przypadku darowizna była wyrażona określoną ilością dolarów amerykańskich, to jej aktualna na chwilę działu spadku wartość, odpowiada wartości tej kwoty według obecnego kursu USD, który na chwilę orzekania wynosił 3,04 złote. Wartość darowizny przyjęta do zaliczenia na schedę spadkową wynosi zatem **29 738,89 złotych** ((...) ,08 x 3,04), a nie jak przyjął Sąd Rejonowy 79 139,34 złote.

Odwołanie się przez Sąd Rejonowy do sądowej waloryzacji z przepisu art.358¹§113 k.c. było nieuzasadnione ponieważ znajduje ona zastosowanie tylko do zobowiązań pieniężnych i to w przypadku istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza. Ponadto, dokonując waloryzacji sąd rozważa interesy stron i zasady współżycia społecznego, czego w przedmiotowej sprawie nie czyniono. Obowiązek zaliczenia darowizny na schedę spadkową nie jest zobowiązaniem pieniężnym a proste przeniesienie do działu spadku zasady waloryzacji świadczeń wynikających ze zobowiązań pieniężnych jest niemożliwe.

Podobny błąd popełnił Sąd Rejonowy w przypadku obliczania wartości kwot pobranych przez Z. M. z rachunków bankowych. W tym przypadku sięganie po klauzulę waloryzacyjną również nie było uzasadnione. Zostały one wypłacone po otwarciu obu spadków, a zatem należały do nich w chwili śmierci spadkodawców, w konsekwencji winny być doliczone do wartości spadku. Jak już wspomniano skład i wartość spadku ustala sąd. Sąd Rejonowy uzyskał z banku informację na temat wysokości pobranych przez spadkobiercę kwot, które wynosiły 7410,21 USD i 28 420,01 złotych. W ten sposób został ustalony skład spadku i jego wartość w zakresie tych dwóch składników. Do wyliczenia aktualnej na datę działu wartości pobranych środków pieniężnych należało przyjąć równowartość wypłaconej w dolarach kwoty, która wynosi **22 527,03 złote** (7410,21 x 3,04) i kwotę **28 420,01** złotych jaka została wypłacona z rachunku prowadzonego w walucie polskiej. Jak ustalił Sąd Rejonowy, te pieniądze Z. M. przeznaczył na swoje potrzeby. Wnioskodawczyni nie wykazała na jaki cel były one wydane, a tylko w takiej sytuacji można byłoby ustalić równowartość uzyskanej przez spadkodawcę korzyści, która wskazywałaby na wartość tego składnika spadku. W konsekwencji obowiązek sądu w zakresie ustalenia wartości tego składnika spadku został wykonany przez uzyskanie, pochodzącej z wiarygodnego źródła informacji o wysokości wypłaconej przez spadkobiercę kwoty.

Dodać w tym miejscu należy, że uczestnicy zaskarżyli postanowienie w całości, a sąd odwoławczy w zakresie zaskarżenia, z urzędu bada czy doszło do naruszenia prawa materialnego. Wskazane wyżej okoliczności świadczą o naruszeniu przez Sąd Rejonowy prawa materialnego, co skutkowało zmianą rozstrzygnięcia także w zakresie rozliczenia środków pieniężnych wypłaconych przez Z. M. z rachunków bankowych.

Ostatecznie po uwzględnieniu apelacji, rozliczenie spadku przedstawia się w sposób następujący. Wartość całego spadku wynosi **191 753, 97 złotych** (gospodarstwo rolne – 111 068zł + równowartość lokaty USD - 22 527,03zł + lokata PLN - 28 420,01zł + wartość darowizny dla Z. M. - 29 738,89zł). Udziały wnioskodawczyni W. B. i uczestnika P. K. wynoszą zatem po **63 917,97 złotych** (1/3 z 191 758,93zł). Udział Z. M., a więc udział przypadający obecnie uczestnikom D. M., S. M. (1) i K. M., wynosi **34 179,08 złotych**. Taka wielkość udziału wynika z zaliczenia stosownie do treści art. 1042 k.c. na jego schedę spadkową wartości darowizny (63 917,97 – 29 738,89).

Wartość korzyści jaką Z. M. uzyskał ze spadku wyniosła 50 947,04 złote, co stanowi sumę podjętych środków pieniężnych z rachunków bankowych. Wskazuje to na uzyskanie wartości **16 767,96 złotych** ponad jego udział. Jest on zatem zaspokojony z tytułu spadków po rodzicach, co wskazuje na trafność argumentacji Sądu Rejonowego co do braku możliwości przyznania uczestnikom nieruchomości z gospodarstwa rolnego. Nadwyżka ponad udział winna zostać przekazana na rzecz P. K., który ze spadku nie uzyskuje niczego w naturze a jedynie spłatę. Skoro cały udział spadkowy Z. M. w spadku po rodzicach przypada obecnie na trzech jego spadkobierców, winni oni dokonać spłaty na rzecz uczestnika stosownie do swoich udziałów wynoszących po 1/3 części. Dlatego też, zmieniając postanowienie Sądu Rejonowego należało zasądzić od tych uczestników po **5 589,32 złote** (16 767,96 : 3). Brak było podstaw do rozkładania płatności tych należności na raty, w sytuacji gdy skarżący nie kwestionowali wysokości rat

wyznaczonych przez Sąd Rejonowy, a każda z nich jest mniejsza od łącznej wartości skorygowanej spłaty. Z uwagi na czas trwania postępowania i upływ czasu od chwili wydania pierwszoinstancyjnego orzeczenia, spłata winna być uiszczona niezwłocznie,

a biorąc pod uwagę czas niezbędny na przygotowanie środków finansowych i okres świąteczny, Sąd Okręgowy wyznaczył termin płatności do końca bieżącego roku.

W ocenie Sądu Okręgowego zmiana orzeczenia i zasądzenie spłat stosownie do udziału zamiast solidarnie, nie jest orzeczeniem na niekorzyść skarżących, w szczególności w sytuacji znacznego obniżenia wielkości spłaty. Inaczej przedstawia się kwestia możliwości zmiany orzeczenia o ograniczeniu odpowiedzialności skarżących uczestników do wartości czynnej spadku, którą Sąd Rejonowy zastrzegł w punkcie VI postanowienia. Przy braku apelacji uprawnionego do spłaty P. K. zmiana tego orzeczenia przez jego uchylenie, stanowiłaby naruszenie zakazu reformationis in peius. Należy jednak podkreślić, iż to orzeczenie jest sprzeczne z przepisami prawa. Zgodnie z art. 1031§2 k.c. w razie przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza spadkobierca ponosi odpowiedzialność za długi spadkowe tylko do wartości ustalonego w inwentarzu stanu czynnego spadku. Z treści tego przepisu jednoznacznie wynika, że ograniczenie odpowiedzialności spadkobiercy ma zastosowanie tylko do długów spadkowych. Pojęcie długów spadkowych zostało określone

w art. 922 k.c. Obowiązek spłaty z tytułu działu spadku po S. M. (2) i J. M. na rzecz P. K. powstał w chwili dokonania działu spadku, a więc

w chwili wydania orzeczenia działowego. Obowiązek ten nie spoczywał na Z. M. w chwili jego śmierci i dlatego nie mógł wejść do spadku po nim. Na podstawie orzeczenia działowego obowiązek ten spoczywa na skarżących, którzy dochodzą do spadków po S. M. (2) i J. M. poprzez dziedziczenie udziałów Z. M. w tych spadkach.

W wyniku działu spadków wnioskodawczyni otrzymała gospodarstwo rolne o wartości 111 068 złotych. Jej udział wynosi 63 917,97 złotych, a zatem wartość gospodarstwa przekracza go o 47 150,03 złote. Tę kwotę wnioskodawczyni winna zapłacić na rzecz uczestnika P. K. tytułem spłaty. W ten sposób uczestnik ten, wraz ze spłatami zasądzonymi od skarżących, otrzyma spłatę odpowiadającą wartości jego udziału czyli 63 917,93 złote (47 150,03 + 3x5 589,96). Zmiana orzeczenia będąca następstwem częściowego uwzględnienia apelacji, doprowadziła do zmiany rozstrzygnięcia o spłacie należnej od skarżących na rzecz P. K. i pociągnęła za sobą konieczność zmiany analogicznego rozstrzygnięcia w zakresie spłaty dla tego uczestnika od wnioskodawczyni.

Ubocznie należy zauważyć, że rozliczenie spadków dokonane przez Sąd Rejonowy było nieprawidłowe. Sposób wyliczenia spłaty na kwotę 88 591,46 złotych, pomijając kwestię jej wysokości, będącej skutkiem niezasadnej waloryzacji, był przeprowadzony niezgodnie z zasadami obliczania spłat.

Mając na uwadze przytoczone wyżej okoliczności Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie na podstawie art. 386§1 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c. W części nieuwzględnionej apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13§3 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520§1 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. i art. 13§2 k.p.c. Ustanowiony z urzędu pełnomocnik skarżących nie składał wniosku o przyznanie mu z sum Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym.

SSO M.Bajor - Nadolska SSO B.Piwko SSO S.Buras